

## **Stanowisko Fundacji „Rozwój Tak - Odkrywki Nie” w sprawie eksploatacji nowych odkrywek węgla brunatnego w Wielkopolsce**



### **Nowe odkrywki spółki ZE PAK tracą rację bytu**

Na początku marca 2016 r. Minister Rolnictwa Krzysztof Jurgiel odmówił wydania zgody na odrolnienie 215 ha gruntów dobrej klasy w gminie Ślesin, a tym samym praktycznie zablokował możliwość powstania odkrywki Ościslówo – kluczowej inwestycji w aktualnych planach PAK KWB Konin S.A.

ZE PAK oraz władze gmin Ślesin i Skulsk odwołali się od decyzji ministra. Spółka liczy, że do maja uzyska zgodę na odrolnienie i będzie mogła ruszyć z dalszymi pracami. W oficjalnych komunikatach ZE PAK podaje, że odkrywka Ościslówo jest obecnie kluczową inwestycją, która wspólnie z odkrywką Tomisławice ma zapewnić dostawy węgla do elektrowni Pątnów w następnej dekadzie. Warto dodać, że sytuacja odkrywki Tomisławice jest wciąż niepewna - na mocy wyroku NSA trwają procedury zmierzające do unieważnienia decyzji środowiskowej, a w sprawę jest zaangażowany także Parlament Europejski. O uruchomieniu odkrywki Dęby Szlacheckie w najbliższej przyszłości nie ma już mowy, choć spółka nie rezygnuje z uzyskania wszystkich niezbędnych pozwoleń, aby – mimo protestów społecznych – zapewnić sobie wyjście awaryjne w razie niepowodzenia inwestycji w Ościslówie. Ale chyba już nikt nie wierzy, że plany utworzenia jakiegokolwiek nowej odkrywki węgla brunatnego w rejonie konińskim są realne, ani tym bardziej opłacalne.

ZE PAK popada w coraz większe problemy finansowe. Strata spółki w roku 2015 wyniosła 1,8 mld zł. Zarząd ZE PAK tnie koszty - inwestycje są ograniczane, wstrzymano modernizację dwóch bloków węglowych w elektrowni Pątnów I, inwestycja w nowy blok parowo-gazowy jest zagrożona.

Cięcia dotyczą też pracowników. Zgodnie z planami spółki ogłoszonymi już w 2014 roku, do końca 2015 r. pracę miało stracić kilkaset osób. W październiku 2015 r. spółka KWB Konin wypowiedziała układ zbiorowy, w lutym 2016 roku zakończył się okres wypowiedzenia i do dziś nie doszło do porozumienia ze związkami zawodowymi. Choć do zwolnień jeszcze nie doszło, to w planach finansowych spółki na 2016 rok przewidziano środki na odprawy pracownicze, więc realizacja planowanych zwolnień jest tylko kwestią czasu.

W tym okresie kilkakrotnie zmieniały się zarządy KWB Konin i ZE PAK, co prawdopodobnie ma związek z faktem, że kolejne składy nie radzą sobie z rozwiązaniem problemów spółki. Od 11 lutego 2016 r. prezesem zarządu ZE PAK S.A. jest Aleksander Grad, były Minister Skarbu Państwa, który we wrześniu 2015 roku został odwołany ze stanowiska wiceprezesa zarządu Tauron S.A. Właściciel większości udziałów ZE PAK – Zygmunt Solorz-Żak, liczy prawdopodobnie na szerokie kontakty oraz doświadczenie polityczne i biznesowe nowego prezesa. Aleksander Grad z początkiem marca wystąpił do MSP o wsparcie Państwa,

ponieważ zdaniem zarządu i właścicieli spółki nie jest możliwe jej uratowanie bez systemowych zmian, które wydzwigną węgiel brunatny z dołka.

Równolegle trwają nieśmiałe próby dywersyfikacji mocy wytwórczych ZE PAK. Od 2014 roku funkcjonuje blok biomasowy, ponadto w planach jest inwestycja w nowy blok parowo-gazowy w elektrowni Konin, który zapewniłby brakującą moc szczytową, a jednocześnie stałby się dostawcą energii cieplnej dla miasta Konin. W razie powstania „rynku mocy” w planach jest też budowa bloku parowo-gazowego w elektrowni Adamów. Blok węglowy w tej elektrowni ostatecznie wygaśnie w 2017 roku, więc nowy blok gazowy byłby interesującą opcją dla pracowników i mieszkańców Turku. Spółka planuje również m.in. poszerzenie działalności na obszar Polski północnej, gdzie występują niedobory mocy, którą nowe bloki elektrowni PAK mogłyby dostarczać. Są to plany obiecujące - dowodzą, że jest możliwe zmniejszenie zależności ZE PAK od węgla brunatnego.

Mimo wszystko ZE PAK nadal kładzie główny nacisk na podtrzymanie upadającej energetyki opartej na węglu brunatnym. Nie są zrozumiałe przyczyny takiej postawy, bo jednocześnie władze spółki deklarują, że dalsze inwestycje w bloki węglowe zostały wstrzymane i ich wznowienie będzie zależeć od sytuacji w energetyce, która nie jest korzystna dla węgla brunatnego. Wszystko wskazuje na to, że właściciel ZE PAK będzie musiał w dość krótkim horyzoncie czasowym pogodzić się z upadkiem i likwidacją węglowych komponentów spółki i albo skierować strategię rozwoju spółki, a także przekierować zasoby – w tym ludzkie – na tory niskoemisyjne: bloki gazowe, biomasowe i OZE, albo ogłosić w najbliższej przyszłości upadłość. Tertium non datur.

<http://wysokienapiecie.pl/rynek/1338-bez-systemu-wsparcia-ze-pak-jest-spakowany>

<http://www.money.pl/gielda/wiadomosci/artukul/ze-pak-liczy-na-pozytywne-rozstrzygniecie-ws.60,0,2045500.html>